

Na tematy dnia

W pierwszym kwartale

Rok 1977 przyniósł dobre wyniki pracy w naszej branży i resorcie o czym informowaliśmy również w naszej gazecie, w dwóch listach Ministra Przemysłu Chemicznego do sąsiedzi, zamieszczonych w numerze 2 i 15 „Wspólnego Celu”.

W tych dniach otrzymaliśmy pismo Ministra przekazane za pośrednictwem Zjednoczenia Przemysłu Włókien Chemicznych, w którym dokonana została ocena wyników działalności społeczno-gospodarczej Zjednoczenia. Działalność Zjednoczenia w roku 1977, zarówno w zakresie realizacji planowych zadań gospodarczych, jak i w zakresie dynamiki rozwoju branży włókien chemicznych, była wysoce efektywna i korzystna, co

znalazło swój wyraz w osiągniętym poziomie podstawowych i uzupełniających mierników oceny tej działalności.

Na szczególne wyróżnienie zasługują wyniki uzyskane w zakresie: wysokiego poziomu produkcji dodanej i wyniku finansowego, dalszego przyrostu produkcji i sprzedaży ogółem, w tym zwłaszcza na zapotrzebowanie rynku i na eksport, korzystnego kształtowania się działalności inwestycyjnej i gospodarki energetycznej oraz zmniejszenia awaryjności, wysokiej dynamiki wydajności pracy i właściwej polityki płac, dalszego postępu technicznego i organizacyjnego, wyrażającego się m. in. wdrażaniem do produkcji szeregu nowych asortymentów wyrobów i pełną realizacją zadań rozwoju nauki i techniki, racjonalnego, systematycznego rozwoju działalności socjalno-bytowej i doskonalenia nadzoru i kontroli nad podległymi jednostkami, właściwego zorganizowania produkcji i gospodarki częściami zamiennymi.

(Dokończenie na str. 2)

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FENUMERATA KWARTALNA 250 ZŁ

Nr 17 (716)

20 czerwca 1978 r.

Rok XXIV

Listy do Redakcji

W sprawie aparatu rentgenowskiego

— „Zakupiony dla przychodni przy zakładowej aparatu rentgenowski do prześwietlenia klatki piersiowej, stoi nieczynny.

Pracownicy, którzy zobowiązani są do wykonywania takich prześwietleń przy badaniach okresowych, zmuszeni są do wychodzenia w tej sprawie aż do miasta, co powoduje stratę około 2 godzin pracy.

W skali zakładu są to setki i tysięcy godzin pracy.

Jakie są trudności z uruchomieniem aparatu rentgenowskiego?

Kiedy będzie on uruchomiony w zakładowej przychodni? Henryk Rogalski.—”

— W odpowiedzi na pismo Henryka Rogalskiego w sprawie aparatu rentgenowskiego maobrazkowego informuję, że powyższe urządzenie zostało przekazane dla przychodni Kopalni Węgla Brunatnego w Turosszowie, ponieważ w naszej przychodni nie był odpowiedniego pomieszczenia na zainstalowanie, jak również etatowego radiologa.

W chwili obecnej jesteśmy w posiadaniu aparatu rentgenowskiego przeznaczanego do badań radiologicznych, ale tylko w przypadkach podejrzania patologii a nie do badań okresowych. Ponadto informuję, że w oparciu o „Przepisy prawne o lekarskich badaniach profilaktycznych” wydane przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, a zebranych w kodeksie pracy w art. 216 § 4 badania lekarskie okresowe i kontrolne przeprowadza się poza godzinami pracy.

Kierownik Przychodni Przyzakładowej lek. med. Lech Mackiewicz.—”

Wycieczka się nie odbyła

—, 5 marca br. miała się odbyć wycieczka sekcji PZW na ryby do Krosna Odrzańskiego nad Odrę. Wycieczka się jednak nie odbyła. Wędkarze zrezygnowali z wyjazdu, kiedy dowiedzieli się, że podniesione zostały opłaty za przejazd na wycieczki z 9 do 20 zł za 100 km.

Ponieważ w wielu zakładach opłaty nie zostały podwyższone proszę o wyjaśnienie na jakiej podstawie dział socjalny podwyższył opłaty.

Mirosław Banasiński

(Dokończenie na str. 2)

Relacje korespondentów z DNIA CHEMIKA

Piętnasty w historii Zakładu Dzień Chemika obchodziliśmy tak jak co roku tradycyjne i uroczyste, organizując 2 czerwca w ośrodku pracy ideowo-wychowawczej akademii Samorządu Robotniczego ZWCh „Celwiskoza” i Przedsiębiorstwa Modernizacji i Remontów „Chemitex”, a w dniach 5-7 czerwca tak zwane małe Konferencje Samorządu Robotniczego, które kolejno odbywały się w poszczególnych wytwórniach.

AKADEMIA ZAKŁADOWA

Kulminacyjnym punktem porządku dziennego akademii z okazji Dnia Chemika było wręczenie zasłużonym pracownikom zakładu odznaczeń państwowych, resortowych i związkowych. W części oficjalnej dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz przypomniał historię i rozwój, oraz aktualną sytuację zakładu.

Zatwierdzono również do odznaczeń wyróżnione Brygady Pracy Socjalistycznej i przyjęto zobowiązania z okazji Dnia Chemika wartości 16.031 tysięcy, z czego pracownicy naszego zakładu zgłosili zobowiązania warto-

ści 11.806 tysięcy a PMiR 4.225 tysięcy złotych.

FESTYN

Najbardziej masową imprezą tegoż Dnia Chemika był festyn rekreacyjno-sportowy w ośrodku wczasów świątecznych w Sosnowce w dniu 4 czerwca br.

Organizatorami festynu były Zarządy Zakładowe ZSMP, Rady Zakładowe i Dyrekcje ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” i Przedsiębiorstwa Modernizacji i Remontów.

Przy zmiennej pogodzie odbyło się wiele gier i zabaw, w których wzięli udział pracownicy obu zakładów wraz z rodzinami. Była to również dobra okazja do zapoznania z aktualnym stanem rozbudowy ośrodka. Z organizowanych dwudziestu gier i zabaw

(Dokończenie na str. 3)

Tytuły i odznaki dla BPS na uroczystej akademii

Złota Odznaka BPS otrzymała brygada Stanisława Dojnikowskiego w składzie 23 osób z Oddziału Przygotowania Wiskozy. Wykonała ona czynności wartości 14.600 zł.

Srebrne Odznaki BPS przyznano następującym brygadam: Jana Buszniewskiego (11 osób) z oddziału alkalizacji,

ogólna wartość czynów — 49.800 zł.

— Jana Chytronia (13 osób) z oddziału alkalizacji,

ogólna wartość czynów — 57.200 zł.

— Tadeusza Potaczka (12 osób) z oddziału wiskozy,

ogólna wartość czynów — 7.960 zł.

— Zbigniewa Sikiby (17 osób) z oddziału celulozy,

ogólna wartość czynów — 16.500 zł.

— Polikarpa Gorskiego (13 osób) z oddziału celulozy,

ogólna wartość czynów — 14.000 zł.

— Krystiana Musiała (24 osoby) z oddziału celulozy,

ogólna wartość czynów — 12.000 zł.

— Jerzego Gajdy (5 osób) z wydziału elektrycznego,

ogólna wartość czynów — 20.800 zł.

— Ludwika Więcka (5 osób) z działu transportu.

(Dokończenie na str. 2)

Jak minął pierwszy kwartał?

W Wytwórni Celulozy

Jak minął pierwszy kwartał w wytwórni celulozy?

Na to pytanie odpowiedział kierownik inż. Konrad Kościelski.

W pierwszym kwartale br. wytwórnia wykonała plan ilościowy z niewielką nadwyżką. Za to bardzo dobrze wykonała plan jakościowy, w granicach 98%, szczególnie dotyczy to celulozy bielonej, na co oprócz dobrej pracy załogi wpływ miała również wyjątkowo czysta woda, bio rąca udział w produkcji w tym okresie. Obniżyliśmy również koszty surowców takich jak: chlor, ług sodowy i wapno, co uważamy za sukces, gdyż w poprzednim roku mieliśmy znaczne przekroczenia tych wskaźników.

„Wspólny Cel” — Co należy zaliczyć do najważniejszych osiągnięć wytwórni w pierwszym kwartale br.

Inż. K. Kościelski:

Jak już wspominałem zadowoleni jesteśmy z obniżki kosztów na surowcach w tym okresie. Uruchamiamy nowy układ wentylacyjny w oddziale celulozy, pozwoli on obniżyć

stężenie chloru poniżej normy. Wykonano nowe ujęcia czepne na wieżach chlorowych i filtrach. Wprowadzono wentylację przy warku do hydrolizy mydeł, co w znacznym stopniu poprawiło warunki pracy dla obsługi i przyległej kaustyzacji oraz hali wyparek. Prace przy nowym układzie wentylacyjnym są w dalszym ciągu prowadzone przez pracowników zakładu remontowo-mechanicznego.

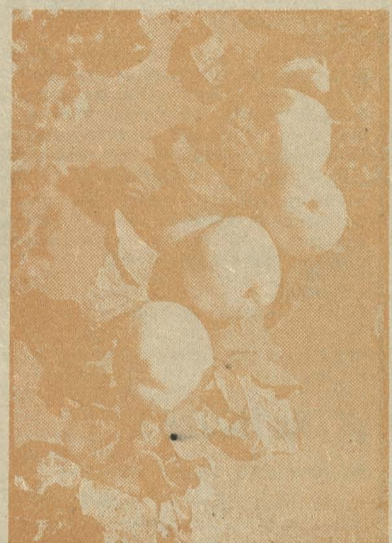
„Wspólny Cel” — Jakiej najważniejszej trudności miała wytwórnia w pierwszym kwartale br.

Inż. K. Kościelski:

W pierwszym kwartale wiele trudności przysparzał nam brak wagonów dla załadunku celulozy, a szczególnie ich nierytmiczne poddawanie. Bywały dni, że mieliśmy dostateczną ilość wagonów, ale było i tak że z braku wagonów musieliśmy ograniczyć produkcję.

Nierytmiczne były również dostawy surowców takich jak: wapno, pa-

(Dokończenie na str. 2)



UKOŃCZYLI 25 i 20 lat pracy w Celwiskozy

W ostatniej dekadzie czerwca br. minie dwadzieścia pięć lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

20 czerwca — Dorota Piechota z oddziału elany.

26 czerwca — Jadwiga Kurzak z oddziału alkalizacji.

W ostatniej dekadzie czerwca br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

24 czerwca — Leon Lemiszewski i Ryszard Maciejuk z oddziału przygotowania wiskozy.

Leonard Dulawa w wydziale mechanicznym,

Teresa Sałata z laboratorium badawczego.

Z tej okazji serdeczne życzenia powodzenia w życiu osobistym i dalszych sukcesów w pracy zawodowej, składa jubilatów Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Odnaczenia z okazji DNIA CHEMIKA

Z okazji Dnia Chemika wielu naszych pracowników zostało wyróżnionych odznaczeniami i odznakami.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Ludwik Jonak były kierownik działu bhp.

Złoty Krzyż Zasługi: Gerard Kocwaj i Marianna Zawadzka.

Srebrny Krzyż Zasługi: Mieczysław Dębski.

Brazowe Krzyże Zasługi: Mieczysław Celej, Jerzy Jawurek i Edward Krzyżanowski.

Złota odznaka „Za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego” wyróżnieni zostali Antoni Lipiński, Zdzisław Rzeźniowiecki, Władysław Szmajda.

Srebrną Odznaką: Jan Dachowski, Ryszard Janik, Ryszard Kajka, Władysław Kieta, Marian Kotlarek, Tadeusz Markiewicz, Stanisław Matusiak, Stefan Piotrowski, Wiesław Podolak, Irena Grała, Mieczysław Rydzionek.

Złota odznaka Związku Zawodowego Chemików otrzymali: Jan Spe ruda, Jan Dachowski, Helenia Chmielewska, Zygmunt Krzyżmiński, Bolesław Józwiak.

Srebrną Odznakę Honorową Związku: Konstanty Kowalewski, Irena Grała, Jerzy Iwaniec, Henryk Mielniczuk, Alicja Razmuk, Krystyna Humińska, Zofia Franczak, Piotr Mendyk, Katarzyna Tokarzewska, Zdzisław Winkler, Władysław Paździora.

Odznaką „Za Zasługi dla Obronności w Przemysle Włókien Chemicznych” wyróżnieni zostali: Jan Zapiórkowski, Krystyna Minkiewicz, Mieczysław Słomka, Jerzy Gasek, Mieczysław Kalina, Stefan Wojciechowski, Wiktor Nowak, Jerzy Rakowicz, Mieczysław Krasowski, Stanisław Cielemenok i Marian Czekaj.

Planowany postój Wytwórni Włókien Celulozowych

Jednym z podstawowych warunków osiągnięcia rytmicznej i bezawaryjnej pracy maszyn i urządzeń produkcyjnych jest ich stałe remontowanie i konserwowanie.

W wytwórni włókien celulozowych do okresowych remontów odstawiane są systematycznie poszczególne ciągi, urządzenia i zespoły. Są jednak roboty, dla realizacji których niezbędny jest postój wszystkich urządzeń produkcyjnych. W roku bie-

żącym taki postój zgodnie z planem odbył się w wytwórni włókien celulozowych w dniach od 27-31 maja.

O przebiegu postoju powiedział nam kierownik Wiesław Podolak.

W roku bieżącym załoga wytwórni szczególnie dokładnie przygotowała się do postoju. Był to bowiem jeden z najdłuższych postoi-

(Dokończenie na str. 2)



W maju br. przebywał w naszym zakładzie członek Biura Politycznego sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Stefan Olszowski oraz minister przemysłu lekkiego Stanisław Mach. Goście zwiedzili wytwórnię

celulozy i zapoznali się z jej produkcją.

Na spotkaniu z kierownictwem zakładu omawiano dalsze perspektywy wytwórni.

Na zdjęciu: Stefan Olszowski, w rozmowie z ministrem zmiany kotłowni sodowej Zbigniewem Więckowskim i Józefem Dąbrowskim, pierwszy od prawej minister Stanisław Mach.

Fot. Zb. Adamski

Aktyw zarządu oddziału SIITPCChem. Od prawej inż. I. Grała, inż. P. Matysiak, mgr T. Panaś, mgr inż. A. Patrykus, mgr inż. P. Mazurek, M. Szmeterowicz. Fot. Zb. Adamski



JUBILEUSZ 50-lecia SIITPCChem

W jesieni br. przypada jubileusz 50-lecia Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Przy tej sposobności podsumowuje się działalność poszczególnych oddziałów Stowarzyszenia i w naszym przypadku Oddziału SIITPCChem, przy Oddziale Wojewódzkim NOT i Koła Zakładowego SIITPCChem, w ZWCh „Chemitex-Celwisko”. Na jesieni przewidziany jest Kongres Stowarzyszenia, w którym udział wezmą przedstawiciele naszego Oddziału i Koła. Z jakim dorobkiem stawią się na Kongresie i z jakimi wnioskami wystąpią dowiemy się z konferencji przygotowawczych. Obecnie w Oddziale SIITPCChem, istniejącym od 1946 r. jest około 300 członków w 5 Kołach Zakładowych: w ZWCh Celwis koza, JZF Polfa, ZCh Wizów, FNF Ubocz, ZPG Stomil, z których najliczniejsze jest nasze Koło, liczące ponad 130 członków. Działacze naszego Koła przez wiele lat piastowali stanowisko prezesa Oddziału SIITPCChem, jak inż. J. Sokołowski (1 kadencja), mgr W. Korczak-Struś (2 kadencja), inż. P. Matysiak drugą kadencją do chwili obecnej. Wieloletnim działaczem i prezesem Oddz. Rejonowego NOT w Jeleniej Górze był inż. A. Lipiński, którego inicjatywą zawdzięczamy m. in. obchody Dni Techniki Jeleniogórskiej, obecnie województwa jeleniogórskiego obchodzone w tym roku po raz dziesiąty.

Koło nasze istnieje od 1959 roku i jego działalność jest ściśle powiązana z rozwojem naszych zakładów. Początek historii Koła wiąże się z wdrożeniem i rozwojem produkcji Stilonu, następnie uruchomieniem produkcji włókien celulozowych i wytwórni energetycznej oraz celulozowni.

W historii Koła był to jeden z najaktywniejszych okresów działalności, w którym prezesami byli: mgr inż. J. Trzeciak, inż. J. Sokołowski, mgr W. Korczak-Struś. Dalszy rozwój Koła do chwili obecnej wiąże się z intensyfikacją produkcji włókien celulozowych, uruchomieniem produkcji elany i w dalszej kolejności jej modyfikacji i przejściem na dilanę, oraz uruchomieniem produkcji elastonu. W tym okresie prezesami Koła byli: mgr inż. M. Kossek, inż. P. Matysiak i do chwili obecnej mgr T. Panaś.

Obecnie Koło przechodzi na pracę w sekcjach: włókien celulozowych, włókien chemicznych i budowy aparatury chemicznej, jak też sekcji przy Przedsiębiorstwie Modernizacji i Remontów „Chemitex”. Na czele sekcji stoją inż. I. Grała, mgr K. Dobrucki, inż. J. Mroczek i mgr inż. A. Lipiński.

Na jubileusz SIITPCChem, Koło otrzyma wraz z KTiR lokal, co jeszcze bardziej usprawni pracę.

T.P.

Tytuły i odznaki BPS

(Dokończenie ze str. 1)

ogólna wartość czynów — 15.400 zł.
— Kazimierza Ośki (8 osób) z wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska.
ogólna wartość czynów w 1977 roku — 67.000 zł, w I kwartale 1978 r. 26.700.
— Edmunda Stankowskiego (13 osób) z wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska,
ogólna wartość czynów w 1977 roku — 23.550 zł, w I kwartale 1978 roku 10.560 zł.
— Józefa Szeptuna (6 osób) z wydziału remontowego,
ogólna wartość czynów — 25.200 zł.
— Antoniego Piórkowskiego (10 osób) z wydziału remontowego,
ogólna wartość czynów — 84.825 zł.
— Władysława Pawłowskiego (7 osób) z wydziału remontowego,
ogólna wartość czynów — 59.500 zł.
— Jerzego Szafranski (16 osób) z wydziału remontowego,
ogólna wartość czynów — 66.440 zł.
— Mieczysława Kaliny (14 osób) z wydziału budowlanego,
ogólna wartość czynów — 199.650 zł.
Brazowe Odznaki BPS przyznano następującym brądom:
— Aliny Dąbrowskiej (13 osób) z zakładowego laboratorium analitycznego,
ogólna wartość czynów — 28.450 zł.
— Czesława Bojańskiego (12 osób) z oddziału włókienniczy,

ogólna wartość czynów — 21.200 zł.
— Władysława Kaczmarka (22 osób) z oddziału włókienniczy,
ogólna wartość czynów — 9.400 zł.
— Jana Kazanieckiego (9 osób) z wydziału elektrycznego,
ogólna wartość czynów — 35.200 zł.
— Franciszka Prugana (13 osób) z wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska,
ogólna wartość czynów — 23.550 zł.
— Mariana Wójcika (6 osób) z wydziału remontowego,
ogólna wartość czynów — 37.200 zł, za I kwartał 1978 r. — 11.800 zł.
— Tadeusza Banasiaka (12 osób) z wydziału remontowego,
ogólna wartość czynów — 13.600 zł, za I kwartał 1978 r. — 17.500 zł.
— Henryka Zaremby (6 osób) z wydziału remontowego,
ogólna wartość czynów — 11.660 zł.
— Władysława Pawłaka (4 osoby) z wydziału remontowego,
ogólna wartość czynów — 13.200 zł, za I kwartał 1978 r. — 5.940 zł.
— Kazimierza Oseckiego (15 osób) z oddziału regeneracji łągi,
ogólna wartość czynów — 11.680 zł, za I kwartał 1978 r. — 2.120 zł.
— Zbigniewa Janika (16 osób) z oddziału regeneracji łągi,
ogólna wartość czynów — 14.400 zł.
— Adama Szymfelda (6 osób) z wydziału remontowego,
ogólna wartość czynów — 36.860 zł, za I kwartał 1978 r. — 7.160 zł.
— Stefana Kowalskiego (9 osób) z wydziału budowlanego,
ogólna wartość czynów — 32.400 zł.

J.



Mała rurka przyczyną wypadku

4 maja br. uległ wypadkowi przy pracy zestawiacz mieszanek i roztworów Czesław Gawron z oddziału alkalizacji. Przewoził on bełę celulozy wiskowej o wadze 200 kg przy pomocy dwukółowego wózka ręcznego na stanowisko dozowania do holendrów. Podczas jazdy jedno koło zaczęło się wyślizgiwać z posadzki rurki. Wózek został poderwany, a hak do bel trzymany w ręce zaczął się kołysać i skaleczył go.

Przyczyną wypadku jak to określa protokół była wystająca rurka nad posadzką w miejscu gdzie odbywał się ręczny transport celulozy. Komisja nie dopatrzyła się winy pracownika, a w zaleceniach poleciła usunąć wystającą rurkę z nad posadzki.

W dziedzinie wypadków rejestrowanych w fabrykach najczulszym miejscem, czyli jak to się mówi, piętą Achillesa, są w dalszym ciągu nogi. Piszemy o tym, ponieważ wśród różnych części ciała właśnie nogi narażone są najczęściej na niebezpieczeństwo. Więcej niż co

piąty wypadek kończy się urazem nogi lub stopy. Nic więc dziwnego, że w warunkach pracy produkcyjnej obowiązują przepisy specjalne, mówiące o osobistej odpowiedzialności nie tylko za przestrzeganie przepisów bhp ale również za ostrożną pracę.

Chyba przykład wypadku okaleczenia nogi Czesława Gawrona świadczy, że o wystającej rurce na drodze transportu celulozy wiedzieli pracownicy i brygadziści, może i mistrz, a nikt z nich wcześniej nie zwrócił uwagi, dlatego że tą niewielką rurką omijano.

Jeden raz się jednak ominąć jej nie udało.

Nie jest to pierwszy wypadek okaleczenia nogi przy transporcie celulozy w oddziale alkalizacji dlatego szczególnie odpowiedzialność spada na bezpośredni nadzór, nad wewnętrznym transportem celulozy aby miała rurka nie musiała być przyczyną okaleczenia.

Ryszard Barański.

Planowany postój

(Dokończenie ze str. 1)

Należy pamiętać o prawidłowej i bezpiecznej organizacji pracy ale również sporządzić wiskoze o specjalnych parametrach. W czasie postoju wykonywane są roboty niepowtarzalne, stąd też każdy powinien wiedzieć jak postępować w przypadku wystąpienia zagrożenia. Wielu bowiem pracowników obsługi pracowało przy montażu i demontażu rurociągów, przy czyszczeniu głównego kanału ściekowego z oddziału włókienniczy.

Wysokiemu poczuciu odpowiedzialności pracowników służby głównego specjalisty mechaniki oraz ślusarzy wytwórni, żaden z zatrudnionych nie uległ wypadkowi przy pracy a wykonano wiele robót o zasadniczym znaczeniu. Do najważniejszych zaliczamy: rekonstrukcję komory wentylacyjnej, remont studzienki ściekowej przy pralni tkanin filtracyjnych oraz dwóch studzienek ściekowych zlokalizowanych wewnątrz oddziału stacji kwasów, rekonstrukcję instalacji zasilającej wo

dą gorącą suszarki włókna, wymiana taśmy przenośnika alkalicełulozy.

Zgodnie z planem postępu technicznego w roku bieżącym zostaną za instalowane mieszadła i rozcieraczkę wiskozy. W związku z tym w czasie postoju wykonano roboty, które umożliwiają włączenie nowych urządzeń bez zatrzymywania produkcji. Bardzo ważnym dla wytwórni ale i trudnym do przeprowadzenia była wymiana oraz modernizacja instalacji w produkcji sody.

W czasie postoju szczególnie wyróżnił się kierownik oddziału alkalizacji Czesław Kordecki oraz brygady ślusarzy Tadeusza Majchrzaka i Władysława Paździora z oddziału alkalizacji.

Jadwiga Trzeciakowa



— „Nad rzeką Wilgą na Prudniku miałam umówione spotkanie z naszym komendantem BCH, któremu miałam doręczyć kilka lewych kenn kart oraz instrukcję dywersji.

Szliśmy wzdłuż rzeki i tak się zagadaliśmy, że ani on, ani ja nie spostrzeżliśmy się, jak wkroczyliśmy na teren, gdzie był napis zabraniający wchodzenia. Był to bowiem obiekt wojskowy. Naraz usłyszeliśmy głośny wrzask niemieckiego wartownika i wezwanie, aby z rękami wzniesionymi w górę podejść do niego. Od wartownika dzielił nas piątka parów Błyskawicznie upuszczam w krzaki torbę, w której mam wszystkie niebezpieczne materiały, a meldunek otrzymamy na bibułkach wrzucam do ust i żuję na wszelki wypadek. Z rękami w górę przechodzę parów. Ja się dławie, mało mi oczy nie wyjdą na wierzch, taki ten kęs papieru niejadalny, ledwo mogę go połknąć.

Stajemy przed wartownikiem, który wściekły krzyczy o tablicy z napisem, żąda kennkart i zadaje pytania.

Czułam wtedy wyraźnie, że śmierć była tuż, tuż... Mój towarzyszy jest błąd i baka coś niewyraźnie, ba jak się tu tłumaczyć?

A ja zaczynam znów ze swojej beczki „aktorskiej” oczywiście po nie mieku: Panie oficerze prześ się nie gniewać, my jesteśmy parą zakochanych, patrzyliśmy na siebie i nie zauważyliśmy napisu, my naprawdę tylko o miłości...

Staram się mówić to tak przekonująco i płoń się jak Gretchen, że wartownik uwierzył. Pomachał nam jeszcze przed nosem odbezpieczonym pistoletem, wreszcie na zakończenie rąbnął w twarz pięścią mego towarzysza, mnie pogroził i kazał „schnell”, „schnell” uciekać.

To mało powiedzieć, że skrzydła nam u ramion wyrosły, biegliśmy ponad kilometr i... o naszej przygodzie nikomu nie mówiliśmy. A torba pozostała w krzakach, już po nią nie mogłem wrócić...

Jest to fragment książki pt. „Na partyzancki posył bój”, której autorką jest Barbara Matusowa „Kwiat kowska”.

Książkę wypożyczyć można w związkowej bibliotece beletrystycznej.

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

ODPOWIEDZ PO 72 DNIACH

W odpowiedzi na notatkę Mirosława Banasińskiego w sprawie podniesienia opłat za przejazdy na wycieczki, informujemy, że w miesiącu lutym br. opracowany został nowy projekt zasad odpłatności za świadczenia socjalne, który m. in. zakłada podniesienie opłat za przejazdy na wycieczki zakładowymi autobusami z 9 do 20 gr za kilometr od osoby.

Projekt ten miał być rozpatrzony przez KSR na początku miesiąca marca br., jednakże nastąpiło to dopiero na początku maja br. Do chwili zatwierdzenia nowych zasad odpłatności nie było podstaw do pobierania podwyższonych opłat za przejazdy na wycieczki.

Przepraszamy Mirosława Banasińskiego za wprowadzenie go w błąd — spodziewamy się bowiem, że KSR odbędzie się w pierwotnie ustalonym terminie i nowe zasady będą obowiązywały już od marca br.

Równocześnie wyjaśniamy, że Zakładowy Oddział PTTK nie pobiera od nikogo podwyższonych opłat za przejazdy do chwili zatwierdzenia nowych zasad odpłatności.

Specjalista d/s turystyki i wypożyczalni — mgr M. Głowacka.

Złom przewieziono

ODPOWIEDZ PO 25 DNIACH

— „W odpowiedzi na informację zamieszczoną w „Wspólnym Celu” z dnia 20 maja br. pt. „Pół tony złomu” uprzejmie zawiadamiam, że po rzuconym złom został przewieziony na właściwe miejsce, stąd będzie wysłany do odbiorców.

Równocześnie przypominam, że do obowiązków kierowników, na których terenie powstaje złom, należy przekazywanie go na zakładowy plac złomu po uprzednim zważeniu i do ręczenia odpowiednich kwitów do magazynu wyrobów hutniczych.

Józef Chirowski.

W wytwórni celulozy

(Dokończenie ze str. 1)

pierówka, chlor. W minionym okresie wystąpiły braki kadrowe 10 osób w oddziale regeneracji łągi i 20 w oddziale celulozy — dotyczy to ślusarzy i obsługi urządzeń.

„Wspólny Cel” — Co wytwórnia robi w sprawie produkcji rynkowej?

Inż. K. Kościelski:
Podjęliśmy się opracowania technologii i wytwarzania środków bielańców. Prace te prowadzi technolog wytwórni inż. Piotr Matysiak. Mamy rozeznanie rynku, że na środki bielańce przez nas proponowane jest du-

że zapotrzebowanie. Byłoby to produkcja na rynek w granicach 15 mln złotych.

Obecnie opracowuje się projekt urządzeń do napełniania i pozostałej potrzebnej aparatury.

Ponieważ środek bielańcy będzie produkowany w płynie, potrzebna jest pewna ilość opakowań, które musimy zapewnić dla tej produkcji. Lokalizacja nowej produkcji i przygotowanie projektów urządzeń potrzebnych dla jej realizacji wymaga trochę czasu. Jednak winna to być produkcja udana ze względu na duże zapotrzebowanie na tego typu środki bielańce.

Rozmawiał: Z. Adamski

Dobre rady BHP

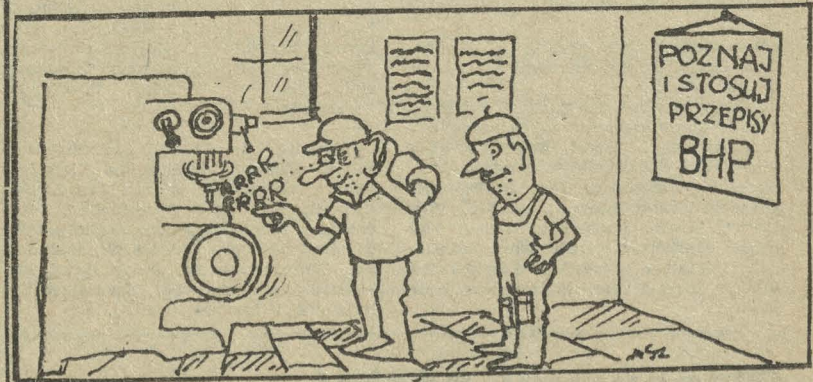
Wiele wypadków przy pracy staje się przyczyną stałego inwalidztwa, utraty części lub całego palca, a czasem nawet utraty ręki. Eliminowanie tego rodzaju wypadków zależy od pełnego zabezpieczenia maszyny. Możemy to osiągnąć jeżeli będziemy przestrzegać przepisów instrukcji ruchomych maszyn.

Czynności, takie jak: czyszczenie, smarowanie czy też regulowanie maszyny, a także wszelkie manipulowanie materiałem obrabianym nie mo-

gą się odbywać w czasie, gdy maszyna na znajduje się w ruchu.

Osoby nie przeszkolone lub nieupoważnione nie mogą być pod żadnym pozorem dopuszczone do pracy przy maszynach lub do posługiwania się sprzętem pod napięciem.

Pracownik może być dopuszczony do pracy po sprawdzeniu, czy wszyscy członkowie osłony znajdują się na swoim miejscu, a maszyna została przystosowana do możliwości obsługującej ją osoby.



GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wen. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za usługi dla samobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, zastępca redaktora naczelnego — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, mgr Jadwiga Trzeciakowa



Relacje korespondentów z Dnia Chemika

(Dokończenie ze str. 1)

najbardziej widowiskowe były: strzelanie z pistoletu powietrznego, strzelanie z łuku do tarczy, konkurs upinania sukni, mecz zapasniczy, przeciąganie liny itp.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:

konkurs recytatorski: — 1. Artur Dąbek, 2. Sławomir Wójcik, 3. Marian Łukaszków,

konkurs piosenkarski: — 1. Tomek Omieciński, 2. Marżena Rokicińska, 3. Magda Kozar,

wyścig na rowerach: — 1. Leszek Użałowicz, 2. Leszek Kaźmierski, 3. Jerzy Malinowski,

wspinanie po słupie: — 1. Jan Kowalczyk, 2. Krzysztof Bober, 3. Zbigniew Dobrucki,

rzut łożką do tarczy: — 1. Bogdan Kuryłowicz, 2. Danuta Gwizdała i Krzysztof Wójcik, 3. Jacek Adamski,

strzelanie z łuku do tarczy: — 1. Zenon Rokiciński, 2. Jerzy Ogórek, 3. Florian Kobiako,

bieg w workach: — 1. Krzysztof

Zolna, 2. Robert Dadas, 3. Otylia Ptak,

konkurs upinania sukni: — 1. Jadwiga Falborska, 2. Janina Wójcik, 3. Alfreda Kaczorowska,

konkurs robienia kanapek: 1. Jolanta Dąbrowska, 2. Teresa Adamska, 3. Marianna Muzyka,

strzelanie z pistoletu powietrznego: 1. Jerzy Szolc, 2. Grzegorz Janicki, 3. Stanisław Bogusz,

wyścig na szczydach: — 1. Jarosław Szolc, 2. Janusz Kąłwasiński, 3. Bolesław Zienkiewicz.

W meczu siatkówki zwyciężyła Dyrekcja i Rada Zakładowa ZWCh. „Chemitex-Celwiskoza” przed PMIR.

Puchar ufundowany przez Przedsiębiorstwo Modernizacji i Remontów dla najsilniejszych drużyn, w przeciąganiu liny zdobyła drużyna naszego zakładu. Na płycie przy basenie bawiono się do późnego wieczora, a do tańca przygrywała orkiestra i zespół „Merkury”.

RAJD PIESZY GÓRSKI

Pracownicy i ich rodziny wzięli udział w rajdzie pieszym zorganizowanym przez Zakładowy Oddział PTTK. Uczestników rajdu przewieziono autobusem do Sobieszowa, skąd następnie pod kierownictwem przewodnika turystyki pieszej mgr Tadeusza Panasia wyruszyło na szlak. Prowadził on przez Zbojeckie Skąły na Zamek Chojnik (627 m n.p.m.). Zamek zbudowany w XII w., w którego północnej bastii znajduje się obecnie schronisko PTTK.

Stamtąd czarnym szlakiem wędrowano do Zachełmia, gdzie znajduje

się dom „Pan Twardowski”, w którym spędził ostatnie lata znany polski kompozytor Feliks Różycki. Dalej szlakiem zielonym przez Przełękę, Złoty Widok uczestnicy rajdu doszli do uroczego zakątka nad wodospadem Podgórz. Po krótkim odpoczynku udano się malowniczą leśną trasą przez Czarną Dolinę do naszego ośrodka w Sosnowcu.

Wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni z pięknej wycieczki, wspaniałego wypoczynku na świeżym powietrzu i poznania wielu podgórzskich miejscowości.

Z. Rzeźniwiecki

Z MALUCHEM W GÓRY

Z okazji Dnia Chemika Zakładowy Oddział PTTK przygotował wycieczkę pieszą dla najmłodszych pociech i rodziców naszych pracowników. Trasa wycieczki prowadziła ze Stanisłowa poprzez Grodno do Sosnowki, szlakiem łatwym, nie wymagającym większego wysiłku, ale malowniczym o tej porze roku.

Ponieważ pogoda była dobra, a część uczestników była tutaj pierwszy raz, zdecydowano się wejść na Witosze (wzgórze nad Stanisławem, z ciekawymi skałkami granitowymi i trzema naturalnymi grotami). Po

zejściu do wioski zwiedzono gotycki kościółek a następnie szlakiem złotym powędrowano na Grodno (najwyższe wzniesienie Wzgórz Łomnickich, ze szczytami XIX-wiecznymi ruinami zamku). Zejście do Sosnowki było już łatwe, tym bardziej, że nasz ośrodek był widoczny jak na dłoni. Na metę wędrowki dotarto o 12.30, tak że była jeszcze okazja do startu w rozgrywających się konkurencjach.

Organizatorzy wycieczki zorganizowali ją pod hasłem: „Z własnym maluchem w góry”.

Kazimierz Dobrudzki

REGATY ŻEGLARSKIE

Nasi wodniacy zrzeszeni w klubie żeglarskim „Bryza” zorganizowali w dniach 3 i 4 czerwca br. regaty na zbiorniku wodnym w Stanisławie. Zawody odbyły się w konkurencjach kanadyjek.

Zwycięzcy w grupie juniorów: 1. Zenon Kędziora, 2. Antoni Łapczyński, 3. Jerzy Diessler.

W zawodach sprawnościowych zwyciężyli:

N. Jawor

Secura 78

W ramach międzynarodowej imprezy „SECURA 78”, która odbyła się w Poznaniu w dniach 16–21 kwietnia br. czynna była również Międzynarodowa Wystawa Wydawnictw i Plakatów na temat „Ochrona Człowieka w Środowisku Pracy”. Urządzono ją w Pałacu Kultury w pięknej sali marmurowej i holu na parterze.

Celem wystawy było zaprezentowanie polskich i zagranicznych wydawnictw i plakatów, wymiana doświadczeń dotyczących ich treści, formy i edycji, rozwinięcie międzynarodowej współpracy w opracowaniu wydawnictw o tej tematyce.

Na wystawie plakatów zagranicznego eksponowano 120 plakatów z takich krajów jak: ZSRR, Czechosłowacja, Finlandia, Hiszpania, Japonia, Jugosławia, NRD, RFN, Szwajcaria, Węgry. Na ekspozycję polskiego plakatu składało się 150 prac w kilku grupach tematycznych.

Przedstawione były również formy popularyzacji graficznej jak: wywieszki, gazetki oraz zestawy przezroczycy o tematyce ochrony pracy. Na wystawie czynne było stoisko sprzedaży polskich książek i plakatów oraz przezroczycy, materiałów uzupełniających wyposażenie gabinetów ochrony pracy, bibliotek zakładowych i specjalistycznych. Przygotowano także katalogi wydawnictw, katalogi plakatów, wybór plakatów w postaci pocztówkowych miniatur.

Wystawie towarzyszyły seminaria poświęcone aktualnemu dorobkowi wydawniczemu w zakresie ochrony pracy i kierunki jego rozwoju.

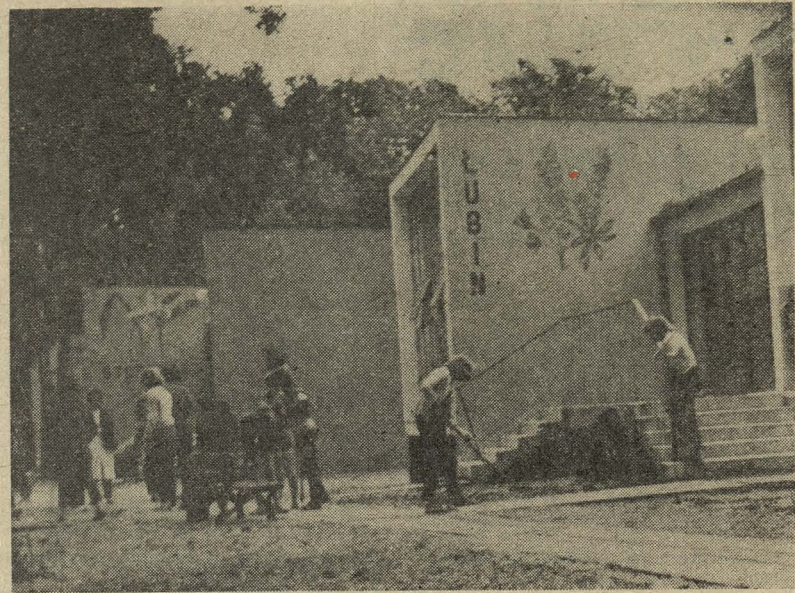
Niżej fragment wystawy plakatu.

Az.



Fot. S. Kawiako

W Ośrodku Kolonijnym w Sarbinowie Morskim w tym roku zorganizowano wczasy pracownicze. Fot. archiwum



Nasze wczasy (2)

W Sarbinowie

Po raz pierwszy w tym roku 288 pracowników naszego zakładu i członków ich rodzin będzie odpoczywało w naszym ośrodku kolonijnym w Sarbinowie Morskim, który zawsze cieszył się bardzo dobrą opinią. Dla wczasów pracowniczych przygotowano osiem nowowypbudowanych pokoi. Każdy wyposażony w 2 tapczany i wersalkę, prysznic, radio itp. Wszystkie pokoje wyłożono wykładziną dywanową.

Inne atuty dobrego wypoczynku to wspaniała plaża, z czystym, drobnym piaskiem i piękne położenie ośrodka. Nie bez znaczenia jest również dobre tu zawsze zaopatrzenie sklepów w Chłopach i Sarbinowie. Dobra komunikacja z Mielnem Kołobrzegiem i Koszalinem, gdzie można obejrzeć atrakcyjne imprezy kulturalne. W Mielnie w muzeum koncertowej występy artystów i zespołów. W Kołobrzegu w amfiteatrze odbywają się niemal codziennie imprezy artystyczne.

Wczasy w Sarbinowie rozpoczęły się 15 czerwca br. i będą trwały do 26 października br. w następujących terminach:

I turnus 15–28 czerwca, II 30 czerwca do 13 lipca, III 15–28 lipca, IV 30 lipca do 12 sierpnia, V 14–27 sierpnia, VI 29 sierpnia do 11 września, VII 13–26 września, VIII 28 września do 11 października, IX 13–26 października.

Z. Adamski

NAPISZ DO NAS JAK SPĘDZIŁEŚ TEGOROCZNY URLOP?
Czekamy na twoje uwagi o wczasach organizowanych przez nasz zakład

W pierwszym kwartale

(Dokończenie ze str. 1)

Osiągnięte w tym zakresie wyniki stawiają branżę włókien chemicznych na czele branż resortu i uzasadniają uznanie działalności Zjednoczenia za wyróżniającą się.

Czas jednak szybko leci, zbliżamy się do zakończenia pierwszej połowy roku 1978.

Jak pracujemy w tym roku?

Ponieważ czas szybciej leci niż rejestrowanie wszelkiego rodzaju liczb i danych z zakresu wykonywania planów, nie jesteśmy jeszcze dzisiaj w stanie dać odpowiedzi na pytanie, jakie wyniki osiągnęliśmy w pierwszym półroczu br.

Natomiast próbowaliśmy w kilku kolejnych wywiadach z kierownikami wytwórni odpowiedzieć, jak minął pierwszy kwartał.

Dzisiaj uzupełniamy te informacje danymi, z wykonania kwartalnego planu, przez zakład w całości.

Niestety nie są to wyniki najlepsze. Zakład nie wykonał planu wartościowego produkcji w cenach zbytu (tylko 98,54 proc.), plan sprzedaży w cenach zbytu wykonano w 101,33 proc. a plan sprzedaży na rynek w

cenach detalicznych w 134,4 proc.

Włókna celulozowego I gatunku wyprodukowano 98,3 proc. przy wskaźniku 98 proc.

Nie wykonano tylko planu jakości włókna poliestrowego zaliczając do I gatunku 97,2 zamiast planowanych 98,6 proc.

Poza produkcją elastonu dobrze gospodarowano surowcami, notując oszczędności w ich zużyciu.

Daliśmy więc chyba również jakąś cegiełkę do dobrych wyników Zjednoczenia już na rok 1978, w którym najważniejsze zadania sprecyzowane zostały w wymienionym na wstępie piśmie Ministra, następująco:

— zapewnić terminowe oddawanie do użytkowania realizowanych zadań inwestycyjnych,

— radykalnie zmniejszyć stan nieprawidłowych zapasów maszyn i urządzeń przeznaczonych na cele inwestycyjne,

— w pełni realizować resortowy plan poprawy jakości produkcji,

— zapobiegać powstawaniu strat nadzwyczajnych, zwłaszcza z tytułu kar i odsetek o charakterze sankcyjnym.

Stefan Karski

KONKURS XXV - kupon szósty

Pytanie XVI

Do jakiego zamku na Dolnym Śląsku prowadził tegoroczny VIII Zlot Motorowy „Wspólnego Celu”?

Swiny, Bolków, Gryf.

Pytanie XVII

Który wędkarz zwyciężył w tym roku w XII zawodach wędkarskich o puchar przechodni „Wspólnego Celu”?

Roman Małecki, Władysław Kozłowski, Stefan Lityński

Pytanie XVIII

W jakiej konkurencji sportowcy Koła TKKF „Tramp” naszego zakładu zdobyli w tym roku tytuł mistrza Polski?

piłka nożna, sanki, skiboby.

Spośród trzech odpowiedzi na każde pytanie należy skreślić dwie odpowiedzi błędne, zostawić nie skreśloną odpowiedź właściwą.

Kupon zaopatrzyć nazwiskiem i imieniem i przesać do redakcji.

Kupon wypełnić:

Imię i nazwisko:

Oddział:

ROZMAITOŚCI NIECOCIŃKI COCIŃKI

NIE ZABEZPIECZONE SAMOCHODY

Na parkingu obok garaży samochodowych w dniu 12 czerwca br. pozostawiono dwa samochody za zabezpieczenia dowód rejestracyjny. Kierowca tego samochodu jest proszony o jego odbiór. Stoi również niezabezpieczony samochód „polewaczka” z rejestracją XL 82-47.

Na razie z samochodu ciężarowego Star XB 40-61 straż przemysłowa zabezpieczyła dowód rejestracyjny. Kierowca tego samochodu jest proszony o jego odbiór. Stoi również niezabezpieczony samochód „polewaczka” z rejestracją XL 82-47.

WYSTAWA

W Zakładowym Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej w maju i czerwcu czynna była wystawa fotografii przyrodniczej Zbigniewa Adamskiego. Prezentowane na niej ponad 100 zdjęć przedstawiało przyrodę Karłonoskiego Parku Narodowego, Puszczy Białowieskiej i Wielkich Jezior Mazurskich, rejonów o największych wartościach przyrodniczych.

Obecna wystawa fotografii przyrodniczej była trzecią wystawą tegoż autora o tematyce przyrodniczej eksponowaną w naszym ośrodku.

Z

HOBBYSTA

Józef Pałka były pracownik zakładu remontowo-mechanicznego (obecnie na emeryturze uprawia turystykę z ołówkiem i szkiełkiem w rękę. W swoich wędrowkach zagłąda do położonych z dala od głównych tras i szlaków wiosek i miasteczek, nanosi na szkiełkówkę ciekawe fragmenty zabytków, budynków i drzew. W ten sposób wiele rysunków barwnych trafia do albumów, których Józef Pałka opracował dziewiętnaście. Takie rysunki z Ustki mieliśmy możliwość zobaczyć w ubiegłym roku w Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej. Ostatni album powstał w maju br. i nosi tytuł „Piękno Wojanowa, Trzcinka, Janowic i Miedzianki”. Swoje albumy Józef Pałka przekazuje w darze dla jeleńskiemu muzeum.

Z

DO HISTORII ZAKŁADU

Do roku jubileuszu XXV-lecia „Wspólnego Celu” gazeta zakładowa miała kolejno pięciu redaktorów naczelnych.

1953 — Fischer, 1954 — Czesław Jaworski, 1954 — Tamira Długopolska, 1954 — Małgorzata Lipska, 1955 — Stanisław Kozar.

Niestety — nie znamy imienia pierwszego redaktora, ze względu, że nie było w zwyczaju wówczas zamieszczania tzw. „stopki” ze składem redakcji. Nie są znane również do roku 1955 dokładniejsze daty obejmowania i kończenia pracy przez redaktorów.

S.

POCZTÓWKA ZE SŁONCEM

W pierwszej dekadzie czerwca br. do redakcji nadeszła kartka następującej treści:

„Serdeczne pozdrowienia ze Starych Jabłonek k/Ostródy przesyłają uczestnicy wczasów wędkarskich”

PS. Wypoczywamy znakomicie chociaż cel sportowy wczasów nie zostanie osiągnięty. W. Chmiel.”



Fot. Z. Adamski

WIADOMOŚCI SPORTOWE



Zagłębie Lubin już w II-giej lidze

Już w dwudziestej czwartej kolejce rozgrywek w lidze międzywojewódzkiej, padło rozstrzygnięcie: awans do drugiej ligi zdobyli Zagłębie Lubin po zwycięstwie 3:1 z najważniejszym rywalem Unią w Raciborzu.

Spowodowało to na pewno pewne zmniejszenie zainteresowania rozgrywkami w ostatnich meczach tego sezonu i jedyną atrakcją pozostała walka o uratowanie się przed spadkiem.

Derby Karkonosze — Lechia Piechowitz rozegrane na stadionie w Jeleniej Górze, po słabej grze obu drużyn zakończyły się zwycięstwem 1:0 Lechii. Zwycięska bramka padła po błędzie Należytego, który minął się z górną piłką co wykorzystał Pianko.

W spotkaniu z Lechią Karkonosze grały w składzie: Należyty — Jończy, Kowal, Sakowicz, Stefańczyk — Benke (Charko), Ignatowicz, Kocniowski — Borkowski, Żebrak (Plata), Janigacz.

W pozostałych meczach tej kolejki padły następujące wyniki: Śląsk Ib Wrocław — Miedź Legnica 2:1, Kryształ Stronie Śląskie — Metal Kluczbork 2:1, Stal Nysa — Odra Wrocław 0:1, Chrobry Głogów — Bielawianka 3:1, Stal Brzeg — Polonia Leszno 1:3.

W spotkaniu zaległym Polonia Leszno — Kryształ Stronie Śląskie 1:1. W przedostatnim spotkaniu sezonu 1977/78 po zaciętej grze Karkonosze zremisowały 0:0 w Głogowie z Chrobrym.

W 90 minutach spotkania Należyty obronił rzut karny. Nasza drużyna grała w składzie: Należyty — Jończy, Kowal, Stefańczyk, Sakowicz, Dutka, Ignatowicz, Miśkiewicz (Wilk), Charko, Borkowski, Janigacz.

W pozostałych meczach tej kolejki Polonia Leszno pokonała 1:0 nowokreowanego drugoligowca Zagłębie Lubin 1:0, w tym samym stosunku

Metal Kluczbork zwyciężył ze Śląskiem Ib, Bielawianka wygrała 2:0 z Unią Racibórz, Stal Brzeg 2:1 ze Stalą Nysa, Lechia przegrała 1:4 z Miedzią w Legnicy a Odra Wrocław zremisowała 1:1 z Kryształem Stronie Śląskie.

W kolejnym meczu o Puchar Polski Karkonosze grając w składzie: Kaczka — Jończy, Stefańczyk, Wawrzyński, Sakowicz — Kocniowski, Miśkiewicz, Dutka — Benke (Wilk), Żebra, Janigacz (Borkowski) pokonały 5:2 BKS Bolesławiec. Bramki strzelili: Janigacz i Żebrak po 2, Dutka 1.

Zakończyły się już rozgrywki w klasie wojewódzkiej i w klasie A. Nasi juniorzy po słabej pierwszej rundzie rozgrywek, dobrze grali na wiosnę, wygrywając większość spotkań i ostatecznie zajęli piąte miejsce w tabeli. Ponieważ w sezonie 1978/79 ma być utworzona klasa międzywojewódzka juniorów, nasz zespół ma szansę zakwalifikowania się. Czterech juniorów Karkonoszy: Woch, Kudyba, Plata i Przybyło występować będzie w reprezentacji Jeleniej Góry, w rozgrywkach o puchar Michałowicza, które odbędą się w Płocku i wyłonią finalistę turnieju w Warszawie. Jak było do przewidzenia, drugi zespół Karkonoszy awansował do ligi wojewódzkiej, po zajęciu pierwszego miejsca w klasie A.

Niestety finisz nie był okazały, gdyż w ostatnim spotkaniu w klasie A, Karkonosze Ib przegrały 1:2 z Orłem w Mysłakowicach, występując tylko w dziesiątkę w składzie: Wildecki — Bosiacki, Gajlewicz, Kula-winek, Okoń, Piórkowski, Wawrzyński, Niestor, Falborski, Kogut.

Jedyną bramkę dla naszej rezerwy zdobył Wawrzyński.

Michał Klonowicz

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

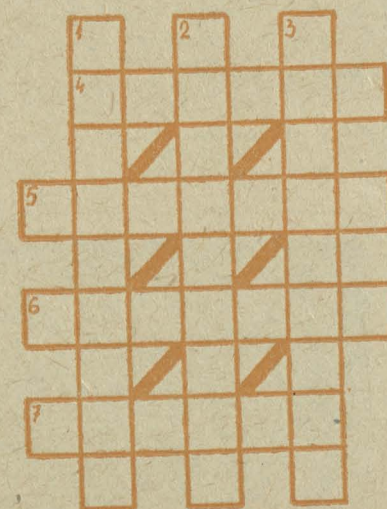
MARIA SAFAL POLECA: ZIEMNIANKI PO NELSONSKU

1—1,2 kg ziemniaków, 4—5 jaj, 3 dkg grzybów suszonych, duża cebula, 3/4 szklanki śmietany, 3 łyżki tłuszczu, płaska łyżeczka maki, sól, pieprz, tłuszcz i bułka tarta do wysmarowania formy.

Ziemniaki po wyszorowaniu szczotką i umyciu, zalać w garnku wrzącą wodą i ugotować w lupinach. Jaja umyć i ugotować na twardo, pozostawić do ostudzenia. Grzyby suszone uprzednio opukane i namoczone w zimnej, przegotowanej wodzie, ugotować do miękkości wykorzystując wodę, w której się moczyły, odcedzić i pokrajać w wążki pasczeki. Cebulę drobniutko posie-

kać i podsmażyć na roztopionym tłuszczu na jasnożółty kolor. Ostudzone ziemniaki obrać ze skórki, jaja ze skorupki i pokrajać w talarki (talarki jaj powinny być cieńsze). Naczynie do zapiekania wysmarować tłuszczem i wysypać bułką tartą, na dno ułożyć warstwę ziemniaków, osoleć, posypać cebulką, grzybami i ułożyć warstwę jaj, osoleć oprószyć pieprzem, znowu dać warstwę ziemniaków i tak powtórzyć dwa razy. Przykryć warstwą ziemniaków, zalać śmietaną rozmieszaną z łyżeczką maki i wywarem z grzybów. Wstawić do gorącego piekarnika i zapiec na złoty kolor. Podawać w tym samym naczyniu z surówką warzywno-owocową, na przykład z kiszzonej kapusty z marchwią i jabłkiem.

Rozwiązania krzyżówki należy skła dać w redakcji do końca czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.



ROZRYWKI UMYSŁOWE POD RED. J. JANOWSKIEGO

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 13:

POZIOMO: dżungla, liberia, Tag, kanibal, dur, nalaria, kaskada.

PIONOWO: dyl, Urban, gar, Aza, Itaka, egida, inari, burga, mak, lis, ara.

Spośród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Mirosław Kijanka.

ZNACZENIE WYRAZÓW POZIOMO:

4. anonim zawodowca, 5. ma przyjemność w zadawaniu cierpień, 6. czterogwiazdkowa szarża, 7. seria, asortyment.

PIONOWO: 1. dwukadłubowa łódź, 2. domena w jego twórczości jest morze, 3. naj większy strunowy instrument smyczkowy.



Na matach Bielawy i Sosnowki

W ramach obchodów Dnia Chełweczyli o puchar przewodniczącym mistrzostwo Jeleniej Góry w zapasach pomiędzy MZKS „Karkonosze” a WLKS „Agrosudety”. Drużyny walczyły o puchar Przewodniczącego WFS w Jeleniej Górze.

w wadze 45 kg Grzegorz Janicki MZKS przegrał z Janem Szymańskim WLK,

48 kg Krzysztof Pardus MZKS zwyciężył Wiktora Sadowskiego.

52 kg Leszek Użałowicz MZKS zwyciężył Mirosława Kasprowicza,

56 kg Artur Malczewski MZKS zwyciężył Andrzeja Pogorzelskiego,

60 kg Paweł Boczuła MZKS zwyciężył Jana Kowalczyka,

65 kg Jerzy Malinowski MZKS zwyciężył Józefa Mroczkowskiego, 70 kg Donat Fluder zwyciężył Piotra Pachla,

75 kg Ryszard Malejki MZKS przegrał z Andrzejem Ołenderem, 81 kg Andrzej Machaj zwyciężył Jana Kaweckiego,

87 kg Wojciech Bałakin otrzymał punkty walkowerem.

Ostatecznie zwyciężyli 16:8 zapasnicy Karkonoszy. Poziom walki był dobry. Wszystkie walki zakończyły się przed czasem. Najpiękniejszą stoczyli zawodnicy w wadze 81 kg Machaj MZKS i Kaweckie WLKS.

Mecz był zacięty i stał na dobrym

poziomie, przy dużym zainteresowaniu publiczności uczestniczącej w Festynie.

Puchar dla zwycięskiej drużyny MZKS „Karkonosze” wreczył mgr Mieczysław Niewodowski z Wojewódzkiej Federacji Sportu w Jeleniej Górze.

M.K.

*

W dniu 4 czerwca br. w Bielawie odbył się strefowy turniej w zapasach w kategorii seniorów. Zawodnicy walczyli o awans do II ligi indywidualnej. Z naszych zawodników pierwsze miejsce i awans do II ligi zdobyli w wadze do 62 kg Ryszard Wieczorek, który swe walki zwyciężył przed czasem i był najlepszym zawodnikiem turnieju, w wadze 68 kg Lechosław Wieczorkiewicz, w wadze 44 kg Adam Biernat.

Drużynowo zwyciężyli zapasnicy GKS „Zagłębie” Wabrzych przed Bielawianką i Karkonoszami.

Marian Kotlarek



Nr 7 (259) Czerwiec 1978 r. Rok XXI

Czyn społeczny na rzecz miasta

Jubileusz to nasza specjalność. Jedni obchodzą pięć i dziesięciolecie, wędkarze obliczyli, że w roku 1979 będą obchodzić stulecie polskiego wędkarstwa. Czyżby więc dopiero w roku 1879 złowiono pierwszą rybę na wędkę?

Jeżeli tak — to na pewno była to taaka ryba, a nie jakaś tam mała plotka.

Na konto zbliżającego się stulecia — wędkarze Koła PZW w Jeleniej Górze zapisał już swój pierwszy czyn społeczny, przystępując do oczyszczenia potoku Pijawnik. Wartość wykonanych prac obliczono na niebagatelną sumę ponad 61.000 zł.

Mistrzostwa Koła Jeleniogórskiego PZW

W Bobrowicach za Krosnem nad kanałem rzeki Bóbr odbyły się zawody wędkarskie o mistrzostwo Koła Miejskiego w Jeleniej Górze, w kategorii gruntowej mężczyzn. W zawodach startowało dziesięć zespołów z różnych sekcji, oraz zawodnicy niezrzeszeni, razem trzydziestu sześciu wędkarzy.

Sędzią głównym zawodów był prezes jeleniogórskiego Koła PZW Mirosław Banasiński.

Mistrzem Koła na rok 1978 został członek sekcji WOSR Marian Furman który zdobył 2614 pkt.

Nasi wędkarze uzyskali następujące wyniki: Romuald Kozak 741 pkt, IV miejsce, Henryk Kwieciński 441 pkt, VI miejsce.

M. Bi.



Władysław Kozłowski zwyciężył w XII zawodach „Wspólnego Celu” i zdobył puchar gazety. Fot. E. Adamski

Jeden z naszych korespondentów, nadesłał nam niedawno jeszcze jeden list, na ten sam temat. Poprzednio przekazywane informacje podobnej treści, wykorzystywaliśmy.

Korespondent jest zdecydowanym pesymistą; nie tylko widzi samo zło w zakładzie, ale również nie rzuca nadziei na poprawę sytuacji. W liście m. in. napisał:

—„...tak zwany „margines” pracownicy, co to często „lula” na nocnej zmianie a często i na dziennej, który jakoś po pijanemu wejdzie na teren zakładu, czy to przez parkan czy w inny jakiś sposób ominie surowych portierów, na miejscu pracy znajduje wielkie zrozumienie u tych, którzy tworzą tak zwane „zastępstwo dyrekcyj”. Sądzę żeśmy pod tym względem daleko zaszli, za dużo już butelek po wódce w pewne dni miesiąca po kątach, na stanowiskach pracy i to jest ogólnie znane zjawisko, nie tylko u nas w zakładzie i „górze” o tym wie, a jakoś tak trudno temu zaradzić ogólnie”. Przypadki pijanstwa są często i stale piętnowane w naszej gazecie, o ile tylko o czymś dowiemy się, nie żałujemy „pióra” piszemy zaraz, ostro.

Zdajemy jednak sobie sprawę z tego, że sama gazeta cudu nie zdziała, że potrzebny jest ostrzejszy kurs kierownictwa, szersza akcja uświadamiająca. Dlatego warto zapytać

dział organizacji i badania pracy oraz dział spraw osobowych, co zdziałano w realizacji opracowanego kiedyś planu walki z alkoholizmem i pijaństwem?

Choć sami potrafimy dać odpowiedź, że wszystko zostało tylko na papierze i w segregatorze.

Tyle na temat jednego poruszonego przez naszego korespondenta problemu.

Ale to nie wszystko. W swoim liście korespondent zarzuca redakcji,

Zamiast felietoniku

O „marginesie i korespondentach”

że „nie uporała się (do tej pory) ze sprawą swoich korespondentów, którzy spełniają pozytywną rolę w zakładzie ale się narażają swoim przełożonym, przez co nie są mile widziani na codzień, choćby byli idealnymi pracownikami”.

Reagowaliśmy zawsze i reagujemy nadal skoro tylko ujawnione zostaną gdzieś próby tłumienia krytyki i utrudniania życia korespondentom. Aby jednak interweniować potrzebne są konkretne fakty, a o te zwykle bardzo trudno.

Ryby w basenie przeciwpożarowym

Już od dłuższego czasu mówiono, że rybki można złowić w zakładzie. Po co więc wybierać się w daleką podróż nad Odrę do Namysłina, skoro ryby są w basenie przeciwpożarowym, koło Zakładowej Przychodni?

Kto wpuścił do basenu narybek — nikt nie wie, ale wiemy kto ostatnie dwie ryby złowił.

Pewnego dnia (29.V. br.) Straż Pożarna pompowała wodę z oddziału elany do tego basenu. Jakość tej wody była jednak chyba nie najlepsza, skoro dwa duże karpie próbowały na tychmiast ucieczki z basenu. A że nie mogły się z niego wydostać, zginęły.

Kiedy liściowi pracownicy Zakładu wyłowili je, były już martwe.

Pytanie: kto zarybia basen, skoro woda jest w nim często gorąca a po za tym nie nadaje się do tego celu?

Zapewniamy zawsze naszym korespondentom możliwość anonimowego zamieszczania swoich notatek, uważamy, że wystarczy skoro nazwisko korespondenta jest znane redaktorowi naczelnemu.

W ostatnim okresie czasu słyszyliśmy o przypadkach utrudniania życia korespondentom, ich liczba stale rośnie, co zdaje się potwierdzać, że atmosfera nie jest najlepsza.

Cudów oczywiście nie ma. Konia z rzędem temu, kto pokaże człowieka, który uśmiecha się do tego, który mu pokazuje jego błędy!

A o odpowiedziach na krytykę piszemy ciągle, ciągle chcemy aby były one lepsze i dlatego zgadzamy się z zdaniem korespondenta na ten temat:

—„Gdy chodzi o krytyczne uwagi korespondentów, to według mnie, jedni zainteresowani odpowiadają rzeczowo i widać z ich wypowiedzi szczerą intencję poprawiania czegoś o czym mowa w notatce, inni zaś tak „fachowo” naświetlają, że korespondent choć miał stuprocentową rację, musi się wstydić swojego wystąpienia”.

Jesteśmy tylko zdania, że korespondent nie musi się niczego wstydić. Odpowiedź jesteśmy zobowiązani zamieścić w całości, chociaż nie zawsze się z jej treścią zgadzamy.

Ludwik Stanisławowicz